

Jan Charytański

"Sprachanalyse und
Religionspädagogik :
wissenschaftstheoretische und
didaktische Überlegungen", Anton
Grabner-Haider,
Zürich-Einsiedeln-Köln 1973 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 47/3, 209-211

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w szkole. Ponadto dostrzega się wyraźne zróżnicowanie założeń ideologicznych i wychowawczych. Jedni chcą przy pomocy szkolnych inscenizacji osiągnąć lepsze postępy i wyższą wydajność nauczania. Reprezentują zapatrywania tradycyjne. Inni pragną przez przedstawienia szkolne kształtować świadomość polityczną czy społeczną. Trzeciej grupie chodzi głównie o wytwarzanie u dzieci społeczno-krytycznej świadomości i twórczych sił. Chcą osiągnąć te cele przez współdziałanie dzieci, prowadzące do osobowego rozwoju i współpracy. Celami poznania i działania jest więc krytyczna refleksja, formowanie obrazu rzeczywistości z jej sprzecznościami, a także aktywna i czynna konfrontacja z rzeczywistością i jej problemami, uchwycenie jej mechanizmów. Te osiągnięcia zdobywane w szkolnej inscenizacji mogą się przyczynić do polepszenia stosunków międzyludzkich. Trzecia grupa zainteresowanych dziecięcym teatrem, do której należy Siegfried Krause, widzi zatem dużą rolę wychowawczą w przedstawieniach szkolnych.

Podstawę do rozważań w omawianej książce stanowią sceniczne opracowania przeprowadzone z uczniami, studentami i aktorami w Dortmundzie oraz zebrane doświadczenia dotyczące pedagogicznej roli inscenizacji szkolnych. W pierwszej części autor ukazuje ogólne rozważania o elementarnych formach przedstawienia. Opisuje dowolną i swobodną grę sceniczną oraz inscenizację ujętą w zasady i reguły, których dzieci spontanicznie poszukują i pragną. Swoje zapatrywania stara się zilustrować przykładami. Przy swobodnej grze dzieci są nastawione więcej na tworzenie niż przy grze o bardziej określonych elementach. Krause ukazuje cechy charakterystyczne kilku gatunków przedstawień scenicznych, np. tańca czy pantomimy.

W drugiej części książki rozpatruje podstawy, strukturalną prawidłowość i funkcje elementarnych form przedstawienia. Omawia ruch, który zajmuje naczelną rolę w inscenizacji. Opisuje właściwości różnych ćwiczeń, np. związanych z napięciem wewnętrznym, rozluźnieniem czy odprężeniem. Ukazuje cechy zarówno improwizacji, jak i opracowanych inscenizacji. Kilkanaście stron poświęca omówieniu przedstawienia z zastosowaniem masek oraz cieni chińskich, sylwetek ruchomych rzucających na ekran.

Według zapatrywań autora inscenizacja przeprowadzana w szkole ma za zadanie nie zabawę czy rozrywkę, lecz przede wszystkim wychowanie. Rozwija osobowość, pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy życia, rolę człowieka w świecie, dzięki czemu dobrze przygotowuje uczniów do znalezienia swojego miejsca w świecie. Udział dzieci i młodzieży w przedstawieniach scenicznych w charakterze aktorów zmusza ich do refleksji nad sprawami, nad którymi nie zastanawialiby się bez inscenizacji.

Przyznając inscenizacji w szkole znaczenie wychowawcze, autor uwzględnia szczególnie pedagogiczne i dydaktyczne elementy w przeprowadzaniu różnych przedstawień z uczniami. Pokazuje, jak są one zdolne kształtować poznanie, świadomość i zachowanie uczestników.

Nie stworzył nowej metody w przeprowadzaniu inscenizacji. Nie miał takiego celu. Chciał dostarczyć zainteresowanym pewne pogłębienie omawianych zagadnień oraz zachętę do dalszych przemyśleń i realizacji w pracy szkolnej.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa

Anton GRABNER-HAIDER, *Sprachanalyse und Religionspädagogik. Wissenschaftstheoretische und didaktische Überlegungen*, Zürich—Einsiedeln—Köln 1973, Benziger Verlag, s. 116.

W tym samym 1973 r. wydawnictwo Benziger opublikowało dwie pozycje dotyczące zagadnienia „języka” w pedagogice religijnej. Pierwsza z tych pozycji była wcześniej omawiana w „Collectanea Theologica”. Uka-

zanie się nieomal jednocześnie dwu pozycji ujmujących to samo zagadnienie z nieco innego punktu widzenia wskazują na zainteresowanie tym problemem, a zarazem na jego ważność. Uważa się dziś, że kryzys nauki religii w szkole, a także kryzys przepowiadania czy nawet wiary związany jest właśnie z kryzysem „języka” w chrześcijaństwie. Język bowiem jest nie tylko środkiem komunikacji, ale może być również źródłem nieporozumienia. A. Grabner-Haider uważa, że teologia i pedagogika religijna zbyt łatwo związały się z filozofią hermeneutyczną, a nie dostrzegły wagi współczesnych badań nad językiem. Dlatego pragnie ukazać znaczenie tych badań dla pedagogiki religijnej, ale również dla wszelkiego przepowiadania i teologii.

W pierwszej części książki A. Grabner-Haider omawia rozwój filozoficznej analizy „języka”, jej twórców, różne kierunki, jak również wyjaśnia podstawowe pojęcia. Druga, o wiele obszerniejsza, część ukazuje zastosowanie analizy języka w dziedzinie pedagogiki religijnej. Tę część swej pracy autor rozpoczyna od ukazania różnych ujęć tej samej pedagogiki religijnej już to teorii informacji, czy wreszcie teorii uczenia się, by wreszcie wskazać na hermeneutycznie ukierunkowaną pedagogikę religijną. Jego zdaniem pedagogika stanowi jakby soczewkę, w której przecina się bardzo wiele nauk. Dlatego, według A. Grabnera-Haidera należy do niej wprowadzić również analizę języka. Sprawa jest tym pilniejsza, że w naszych czasach mnożą się oddolne próby religijnej interpretacji sytuacji życiowych nie zawsze w zgodzie z oficjalnym „językiem” Kościoła. Tak powstaje napięcie między rosnącą możliwością wyrażania swych doświadczeń religijnych a formami tradycji. Na tym odcinku nie wystarcza hermeneutyka biblijna i teologiczna.

Toteż autor pragnie przeanalizować przepowiadanie od strony zasad filozofii języka. Ukazuje w przepowiadaniu zasadnicze elementy, a mianowicie: przekaz stanowiący „coś nowego” dla słuchacza i budzący poczucie wezwania; żądanie-wymaganie budzące w słuchaczu poczucie powinności; wreszcie obietnicę sięgającą w przyszłość, budzącą w odbiorcy radość oraz zajęcie stanowiska wobec celu i wartości. Tu jednak można napotkać na błędy uniemożliwiające dotarcie przepowiadania do człowieka. Czasami działa tylko jeden z wymienionych czynników i wtedy przepowiadanie jest tylko w części udane.

Na tym tle autor przystępuje do wskazania na ograniczenia katechezy biblijnej, której wprowadzenie uważano początkowo za rozwiązanie trudności językowych. Bez zachowania właściwych granic, a także bez właściwego przygotowania biblijne nauczanie religii operowało również pustymi formami, z którymi nauczany identyfikował się pod wpływem nauczyciela czy grupy, odrzucał je jednak po pewnym czasie jako świat sobie obcy. Na tym właśnie odcinku autor domaga się badań prowadzonych przez pedagogikę religijną.

Ukazując kierunek poszukiwań, autor przybliży czytelnikowi specyfikę języka religijnego w ogóle, omawiając różne uzupełniające się ujęcia naukowe. Szczególny nacisk kładzie na zagadnienie komponentów określanych jako *deskriptiv* i *nichtdeskriptiv*. Przykładem pierwszego są obiektywne zdania „wyznań” wiary, a także katechizmów. Zdaniem autora nie można jednak ograniczać się tylko do jednego z tych komponentów. W nauczaniu bowiem występuje moment poznawczy i afektywny. Ten ostatni jednak nie dotyczy tylko życia uczuciowego, ale wiąże się z sytuacjami życiowymi i ich interpretacją.

Zagadnieniu „sytuacji” i ich roli autor poświęca bardzo wiele uwagi. Zrozumienie sytuacji religijnej wymaga „wglądu” w to, co autor nazywa „więcej” w stosunku do materiału doświadczalnego, podległego obserwacji. Ów wygląd dokonuje się dzięki „otwarcu się”. Modele języka umożliwiają mówienie o „odkrytym” w „sytuacji otwarcia się”, a zarazem pomagają

w opanowywaniu nowych nieznanych sytuacji, a nawet tworzą je. Podstawę przejścia od elementu empirycznego ku transcendentnemu stanowi uświadomienie sobie własnego „ja” uboższego, ale otwartego ku ewolucji.

W wychowaniu religijnym od strony płaszczyzny „opisowej” (*deskriptiv*) jako zadania wysuwa się wyczerpanie używania języka religijnego chrześcijańskiego oraz jego reguł, wprowadzenie w „otwarcie się”, a więc w interpretację świata i siebie samego, „wćwiczenie” w praktykę zachowania się chrześcijańskiego, a także zapoznanie z „informacją”, a więc ze zdaniem „opisującymi” świat jako podstawę dalszej interpretacji, ze zdaniami „opisującymi” „empiryczne” w „sytuacjach otwarcia się”, oraz zdania obiektywne o „przedmiocie” religijnym. W płaszczyźnie „nieopisowej” zadaniem pedagogiki religijnej staje się wyszukanie i określenie „sytuacji otwarcia się” możliwych dla ucznia, to znaczy już doświadczonych lub też możliwych do doświadczenia. Uczniowie uczą się te doświadczenia „wyrażać”, a także interpretować i w ten sposób uczestniczą w kontynuacji „mowy” w społeczności chrześcijańskiej. W związku z postępującą laicyzacją społeczeństwa trzeba się liczyć z koniecznością stosowania tak zwanego *Verfremdung* — zaskoczenia w przybliżaniu zdań obiektywnych, jak również we właściwym przeprowadzaniu. Ważnym elementem jest ponadto uświadomienie i wyrażanie symboli codziennego języka, stanowiących pomost do symboli chrześcijańskich. W takim ujęciu wychowanie religijne ukazuje się przede wszystkim jako wychowanie do procesu mowy, to znaczy na pierwszym miejscu do form życia i sposobów zachowania się. Zasada powyższa, zdaniem autora, ma zastosowanie przede wszystkim w wychowaniu religijnym dzieci w wieku przedszkolnym, gdzie właściwie nie może być mowy o prawdziwym programie „nauczania”.

Autor szczególnie podkreśla znaczenie wychowania „afektywnego”, zgodnie z powyższym określeniem tego pojęcia. Obejmuje ono uwrażliwienie na sytuację i wartości, reagowanie na nie, wartościowanie, tworzenie systemu wartości, a wreszcie samookreślenie się w konfrontacji z systemem wartości. Ten aspekt należy wprowadzić przede wszystkim w systemie programowania „kurrikularnego”, dotąd bowiem tych celów nie uwzględniono we właściwym wymiarze.

Praca A. Grabnera-Haidera jest książką trudną do czytania i zakłada już pewną znajomość problematyki, podstawowych pojęć i określeń. Ujmuje również zagadnienia w sposób dla polskiego czytelnika zaskakujący. Mamy jednak do czynienia z próbą naukowego podejścia do zagadnienia, które i my dostrzegamy, ale usiłujemy je rozwiązywać w płaszczyźnie wymiany bezpośrednich doświadczeń odnośnie do języka teologii neoscholastycznej, języka biblijnego czy języka liturgii. Zdaje się, że czas już i u nas na refleksję bardzo precyzyjną i bardziej naukową na tym odcinku. Dlatego można omawianą pozycję polecić pracownikom nauki naszych specjalizacji katechetycznych.

ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Hilde HEYDUCK-HUTH — Klaus DESSECKER, *Malmappe Religion. Wer bin ich. Junge — Mädchen. Licht*; Lahr, Zürich—Köln 1973, Ernest Kaufmann Verlag, Benzinger Verlag.

Dzieci uczą się przede wszystkim przez działanie. Podobnie na lekcjach religii najważniejszym czynnikiem dla małych dzieci nie jest słowo, ale działanie. Proces zaczyna się od obserwowania, zastanawiania się; zwracania uwagi zgodnie z możliwościami doświadczenia i rozumienia przez dziecko. W omawianej pozycji znajdujemy właśnie swoistą próbę stworzenia na-